

Wychowanie państwowe w nauczaniu geografii

Stanisław Pawłowski (1932)

Uwagi wstępne (Beata Konopska)

Wychowanie państwowe w nauczaniu geografii jest drugim tekstem autorstwa Stanisława Pawłowskiego (1882–1940) pojawiającym się w części *Tradycje geografii historycznej* rocznika „Studia Geohistorica”. W pierwszym tomie czasopisma zamieściliśmy opracowanie artykułu *Położenie geograficzne Polski*, uzupełniające poglądy Wacława Nałkowskiego (o „przejściowości” naszych ziem) i Eugeniusza Romera (o ich „pomostowości”)¹, do których odnosi się wielu autorów nie tylko „Studiów Geohistorica”.

Przedstawiony poniżej artykuł o wychowaniu państwowym w nauczaniu geografii został opublikowany w roku 1932 na łamach czasopisma „Oświata i Wychowanie”² wydawanego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego³. Był on adresowanym do nauczycieli geografii tekstem programowym, w którym Stanisław Pawłowski przedstawił syntezę własnych poglądów na temat geografii jako nauki i przedmiotu nauczania. Doceniając społeczną rolę geografii, autor opisał jej przedmiot i wskazał związki z innymi dziedzinami wiedzy, zwracając szczególną uwagę na powiązania z historią i podkreślając znaczenie geografii historycznej, do której wielokrotnie odnosił się w swoich artykułach. Stąd niektóre zagadnienia poruszone w *Wychowaniu państwowym* zostały wyjaśnione lub uzupełnione cytatami z innych jego publikacji szczegółowo omawiających dany problem. Sięgnięto do artykułów opublikowanych na łamach „Przeglądu Geograficznego”, „Czasopisma Geograficznego”, „Ziemi”, „Kosmosu” i czasopism zagranicznych.

W przytoczonym poniżej artykule Stanisław Pawłowski odnosi się do istoty przedmiotów geografii i historii, a także języka ojczystego;

przypisuje tym przedmiotom najważniejszą rolę w wychowaniu każdego pokolenia i podkreśla, że ich istota odnosi się „do kraju ojczystego”, gdyż przedstawiają i odtwarzają „tegoż kraju terażniejszość lub przeszłość”. To geograficzno-historyczne podejście autora wynikało z jego wykształcenia. Najpierw studiował w Wiedniu pod kierunkiem wybitnych uczonych: Albrechta Pencka (1858–1945), niemieckiego geografa i geomorfologa, oraz Eduarda Suessa (1831–1914), austriackiego geologa i działacza społeczno-politycznego. Następnie podjął studia na uniwersytecie we Lwowie, gdzie przez dwa lata zgłębiał historię u Bronisława Dembińskiego (1858–1939) – historyka, nad którego przewodem habilitacyjnym czuwał Stanisław Smolka, późniejszego rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i działacza państwowego⁴ – a później geografii i geologię pod kierunkiem Antoniego Rehmana (1840–1917) – geografa i botanika, u którego studia geograficzne odbył również Władysław Semkowicz⁵ – i Eugeniusza Romera (1871–1954), wybitnego geografa i kartografa, profesora uniwersytetów we Lwowie i Krakowie⁶. Jako organizator i uczonego Stanisław Pawłowski był wierny geografii. W 1919 r. został profesorem nadzwyczajnym na nowo utworzonym Uniwersytecie Poznańskim, gdzie jako jeden z twórców Wydziału Filozoficznego (i późniejszy rektor) zorganizował od podstaw Instytut Geografii⁷. Z kolei jako uczonego wielokrotnie wypowiadał się na temat geografii jako

⁴ *Biogramy uczonych polskich*, cz. 1: *Nauki społeczne*, z. 1: A–J, red. A. Śródka, P. Szczawiński, Wrocław 1983, s. 283–287.

⁵ Władysław Aleksander Semkowicz, hasło w: *Internetowy Polski Słownik Biograficzny* [dalej: IPSB] (<http://www.ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/wladyslaw-aleksander-semkowicz#>, dostęp: 15 września 2015). Zob. W. Semkowicz, *Geografia historyczna*, [oprac. M. Filipowicz], „Studia Geohistorica”, 2, 2014, s. 7–10.

⁶ Eugeniusz Mikołaj Romer, hasło w: IPSB (<http://www.ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/eugeniusz-mikolaj-romer#>, dostęp: 15 września 2015).

⁷ Stanisław Pawłowski był również wiceprezydentem Międzynarodowej Unii Geograficznej. W październiku 1939 r. został aresztowany, a na

¹ S. Pawłowski, *Położenie geograficzne Polski*, [oprac. B. Konopska], „Studia Geohistorica”, 1, 2013, s. 14–18.

² Tenże, *Wychowanie państwowe w nauczaniu geografii*, „Oświata i Wychowanie”, 4 (1), 1932, s. 25–37.

³ W tekście źródłowym – MWRIO.

nauki; wskazywał, że jest ona „ciągle jeszcze problemem, obok którego żaden geograf nie może przechodzić spokojnie. Nie może także być obojętny na przestarzałe i mylne wyobrażenia o tej nauce. Niezwykłe dzieje geografii, przemiany, jakim nauka nasza bez ustanku podlegała i podlega – to wszystko raczej zachęca do rozważań nad geografią, skłania do szukania nowych dróg, pobudza do rozwiązań trudniejszych zagadnień i do nowych sformułowań jej zasad”⁸.

W prezentowanym tu artykule Stanisław Pawłowski zwracał uwagę na synergię geografii z innymi dziedzinami wiedzy i na jej nowy, poszerzony obszar badawczy; podkreślał konieczność wyjaśniania niektórych zagadnień przeszłości opisywanych ziem. Stąd wiele fragmentów przedstawianego tekstu wpisuje się w problematykę geografii historycznej, o której napisał: „[...] pierwotnie badania nad rozwojem życia gubiły się w uznawaniu niewolniczej zależności narodów od otoczenia. Z owego wpływu i oddziaływania warunków naturalnych na zewnętrzne i wewnętrzne życie narodów wysnuwano prawa historyczne, które cieszyły się wielkim wzięciem filozofów historii, ale budziły zawsze poważne wątpliwości i podejrzenia u historyków – i słusznie. Nie można sądzić – powiada Brunhes – że cała historia da się uzasadnić przez geografię. Bo historia, jakkolwiek się rozgrywa na ziemi, zależy od czynników wielce skomplikowanych... To tylko pewne, że istnieje związek między geograficznym charakterem kraju a jego przeznaczeniem historycznym. **Geografia historyczna ma właśnie ten związek wyjaśnić**”⁹.

Przedstawiony poniżej artykuł rozpoczyna ją rozważania na temat obszaru zainteresowań geopolityki i geografii politycznej, których wykładnię autor opublikował w latach 1918–1919 na łamach „Przeglądu Geograficznego”¹⁰. W tym

fragmentcie tekstu powołuje się on na poglądy szwedzkiego geografa Rudolfa Kjelléna (1864–1922), który wprowadził do nauki termin „geopolityka”. Stanisław Pawłowski pisał: „[...] ale geografia polityczna a geopolityka – to nie to samo”, nawiązując tym stwierdzeniem do artykułu *O renesansie geografii politycznej*, będącego zapisem jego wykładu inauguracyjnego rok akademicki 1932/1933 na Uniwersytecie Poznańskim. „Geopolityka bywa niekiedy niesłusznie uważana za równoznaczną z geografią polityczną. Sprawa ta wymaga parę słów wyjaśnienia. Najlepiej rzecz uchwycił [Alfred] Hettner¹¹, formułując w ten sposób różnicę pomiędzy geografią polityczną a geopolityką: geografia polityczna jest częścią geografii, która zajmuje się państwem, a geopolityka jest częścią nauki o państwie, która zajmuje się geograficzną stroną państwa. Geopolityka może, jego zdaniem, utrzymać się na wyżynie naukowej tylko w związku i w oparciu o geografię. Wiemy, że tak się nie stało. [...] Z tym momentem przestała być nauką i nie może być w żadnej mierze przedmiotem naszych rozważań”¹². Dalej, już w przedmiotowym tekście wskazuje, że geografia polityczna ma własny przedmiot i zakres badawczy, ustalony przez takich teoretyków, jak: Fryderyk Ratzel (1844–1904), niemiecki geograf i etnograf, jeden z twórców antropogeografii, przedstawiciel determinizmu geograficznego; Camille Vallaux (1870–1945), francuski geograf i oceanograf, a także geopolityk i znawca spraw społecznych; i Aleksander Supan (1847–1920), austriacki geograf, który twierdził m.in. że „granice są jedynie czasowym odzwierciedleniem siły danego państwa, więc nie mogą stanowić czynnika trwałego”¹³.

W przytoczonym artykule badacz porządkuje i omawia pojęcia będące również przedmiotem

początku stycznia 1940 r. – zamordowany. Stanisław Pawłowski (http://ipn.gov.pl/_data/assets/pdf_file/0006/118635/Pawlowski_biogram_opt.pdf, dostęp: 15 września 2015).

⁸ S. Pawłowski, *Geografia jako nauka i przedmiot nauczania*, Lwów–Warszawa 1938, s. 5.

⁹ Tenże, *Antropogeografia*, „Przegląd Geograficzny”, 1 (3–4), 1919, s. 317.

¹⁰ Tenże, *Antropogeografia*, „Przegląd Geograficzny”, 1 (1–2), 1918, s. 121–128; tenże, *Antropogeografia*, „Przegląd Geograficzny”, 1 (3–4), s. 311–321.

¹¹ A. Hettner, *Methodische Zeit- und Streitfragen. Neue Folge*, „Geographische Zeitschrift”, 4/5, 1929, s. 332–336.

¹² Tenże, *O renesansie geografii politycznej*, w: *Geografia jako nauka*, s. 152–153 [odczyt wygłoszony na inauguracji Uniwersytetu Poznańskiego roku akademickiego 1932/1933 w dniu 23 października 1932 r., „Kronika Uniwersytetu Poznańskiego”, [b.m.w.] 1933, s. 1–23].

¹³ Szerzej zob. K. Hwang, *Power in Alexander Supan's Guidelines to General Political Geography (1918/1920)*, „Przegląd Geopolityczny”, 3, 2011, s. 23–44.

zainteresowania geografów historycznych, jak np. państwo i jego położenie, granice polityczne, struktura demograficzna, gospodarcza, krajobraz geograficzny.

Granice państwowe Stanisław Pawłowski charakteryzował jako element dynamiczny. W jego koncepcji „wyrosły – to pewne – z pasów granicznych i po dzień dzisiejszy są pasami, tylko zwięzonymi do kilku metrów, a nie »dzikimi polami« jak dawniej. Pojmowanie granicy jako linii nie jest ściśle. W każdym razie bowiem granica państw nie jest czymś abstrakcyjnym, lecz czymś zupełnie konkretnym, czymś, co przebiega przez góry, lasy, pola, rzeki, co opasuje dane terytorium państwowe dokoła i zamyka je. Granica jest w terenie czymś widocznym przez słupy, słupki, rowy, wycięte lasy, ścieżki i drogi, przepusty, strażnice, telefony i przez straż graniczne. Nawet w najdzikszych i najnieodostępniejszych okolicach starają się państwa zaznaczyć swój stan posiadania przy pomocy znaków (duże głazy, kopce itp.). W tym zamknięciu, jakie granica ze sobą przynosi, dopatrywać się trzeba pierwszorzędnych skutków dla antropogeografii państw granicą oddzielonych. Granica nabiera przez to, że zamyka i oddziela dwa terytoria państwowe od siebie, znaczenia elementu dynamicznego. Na granicy przecież zatrzymują się niektóre zjawiska antropogeograficzne, w każdym państwie inne. Granica dźwiga na sobie, jak się wyrażono, ciężar zagranicznych interesów państw. Dzięki temu oddziaływaniu granicy na terytoria państwowe, granica, nawet najbardziej sztuczna, wrasta z czasem w organizm państwowy, zlewa się z naturą i kulturą krajów i staje się czymś stałym¹⁴.

Z kolei odnosząc się do państwowych struktur demograficznych i gospodarczych, należy przytoczyć wypowiedź Pawłowskiego określającą państwo, które „przez swoje zarządzenia i normalizację, a w nowszych czasach przez swe tendencje etatystyczne, wpływa coraz silniej na wygląd budynków, zwłaszcza publicznych, a przez to osiedli, na rodzaj i charakter dróg i środków komunikacyjnych wszelkiego rodzaju, nawet na sposób wyzyskiwania bogactw naturalnych. Te wpływy idą, trzeba dodać,

w parze z ogólną kulturą ludności. Niemniej, dzięki tym oddziaływaniom państwo stwarza pewien typ krajobrazu kulturalnego, który to krajobraz jest właściwy jakiemuś państwu. [...] W krajobrazie zatem uzewnętrznia się stosunek społeczeństwa tworzącego państwo do ziemi, która jest podstawą państwa. Stosunek ten może być rozmaity, zależnie od stanu i rozwoju społeczeństwa i państwa¹⁵.

W artykule *O znaczeniu geografii i jej stanowisku w rządzie nauk* na temat krajobrazu – będącego obecnie często w obszarze zainteresowań geografów historycznych – napisał, że *de facto* „pojęcie krajobrazu geograficznego niełatwe jest do ustalenia¹⁶. I dalej: „Jakkolwiek bowiem patrzeć się będziemy na krajobraz geograficzny i na jego ewolucję, przyznać musimy, że dopiero w swym ustosunkowaniu do człowieka krajobraz staje się czymś pełnym i naprawdę geograficznym. Z krajobrazu geograficznego człowiek nie może być wyeliminowany, chyba przez naturę samą. Na tej podstawie opierając się, te tylko zjawiska zaliczymy do krajobrazu geograficznego, które wywierają jakiś wpływ na rozwój występujących w tym krajobrazie gromad ludzkich lub które pod wpływem tych gromad pozostają. W tym antropocentrycznym i antropogeograficznym ujęciu jest krajobraz geograficzny czymś różnym od tego, co w nauce dać mogą liczne nauki specjalne, zajmujące się, każda na swój sposób, zjawiskami ziemskimi. Jest także czymś innym niż dawnym encyklopedycznym opisem ziemi¹⁷. Z kolei o krajobrazie w antropogeografii pisze: „Na przeciwnym biegunie krajobrazów fizycznych stoi grupa krajobrazów »antropogeograficznych«. Antropogeograficznymi zwiemy je dlatego, ponieważ zawdzięczają swoje powstanie człowiekowi i ponieważ są wyrazem wzajemnych wpływów i związków człowieka z ziemią. Można wiele krajobrazów wymienić, w których te lub inne przedmioty i zjawiska antropogeograficzne wysuwają się na czoło. Mamy więc

¹⁴ S. Pawłowski, *O renesansie*, s. 155–156.

¹⁵ Tamże, s. 162.

¹⁶ S. Pawłowski, *O znaczeniu geografii i jej stanowisku w rządzie nauk*, w: tenże, *Geografia jako nauka*, s. 57.

¹⁷ Tamże, s. 57–58.

krajobraz rolniczy (*paysage agricole*). Mówić także można o krajobrazie ogrodniczym, leśnym, rybackim. Przemysł i górnictwo stwarzają osobne typy krajobrazów, które są powszechnie znane i bywają opisywane. Osobny charakter posiadają te okolice, w których występują większe nagromadzenia obok siebie miejscowości wiejskich, miejskich, kuracyjnych i letniskowych. Dotyczy to także okolicy, w której mamy do czynienia z dużą kumulacją dróg oraz środków i urządzeń komunikacyjnych (Schlüter 1930). Szczególny widok przedstawia krajobraz terenów meliorowanych. Wszystkie te zmiany na powierzchni ziemi są związane, jak to słusznie podnoszą P.H. Schmidt (1925) i N. Crentzburg (1930), z działalnością gospodarczą człowieka. Osobny krajobraz dałby się jeszcze wyróżnić na pograniczach (słupy graniczne, przepusty, drogi graniczne, stacje graniczne itp.), oddzielających dwa państwa od siebie¹⁸.

Według Stanisława Pawłowskiego „Geografia bada krajobraz geograficzny analitycznie, już to wyjaśniając jego składniki i czynniki, już to, co najważniejsze, starając się ustalić stadium rozwojowe krajobrazu, jego rozwój poprzedni i rozwój przyszły. Badanie ewolucji krajobrazu zaszło już bardzo daleko, gdy chodzi o krajobraz morfologiczny. Nie mniej pomyślane są usiłowania uchwycenia ewolucji krajobrazu kulturalnego. Celem badania będzie zawsze uzyskanie obrazu, a więc synteza. W tym właśnie leży znaczenie geografii jako nauki syntetyzującej. Geograf analityk przygotowuje grunt i materiał, geograf syntetyk tworzy w nauce¹⁹. Geografia nie jest według niego „nauką o substancjach i zjawiskach występujących w krajobrazie”, ale „nauką o wzajemnych związkach tychże substancji i zjawisk. [...] Jest

nauką, która posługuje się w dużej mierze zdobyczami innych nauk, ale mającą swój własny teren, zakres i sposób badawczy. Zatem geografia nie da się zastąpić przez żadną z nauk molekularnych, ponieważ żadna z tych nauk nie obejmuje całości, jaką jest krajobraz geograficzny²⁰. Z tych powodów geografia jest „w wysokim stopniu nauką syntetyzującą”.

Geografia – jak pisze w przytoczonym poniżej tekście – uczy również orientować, czytać i rozumieć mapę. Istotę mapy widział „w sposobie, przy pomocy którego dokonano odwzorowania kartograficznego (projekcji) całej ziemi lub kawałka jej powierzchni, oraz w metodzie, przy pomocy której oddane zostały zjawiska geograficzne. Od umiejętnego doboru odwzorowań kartograficznych rysunkowych zależy wartość mapy. Nie chodzi więc tylko o to, co mapa przedstawia, lecz w jaki sposób zjawiska geograficzne ujmuje”. Następnie wskazywał: „Przy ocenie metody zaś miarodajnymi być powinny: naukowość metody i jej dydaktyczna użyteczność. Najpiękniej narysowana mapa, ale obliczona na zewnętrzny efekt, minie się z celem, jeżeli nie ma za sobą podstaw naukowych²¹”.

Tekst *Wychowanie państwowe w nauczaniu geografii* ukazał się po raz drugi w 1938 r. pod zmienionym tytułem *Państwowo-wychowawcze znaczenie geografii* jako rozdział publikacji *Geografia jako nauka i przedmiot nauczania* będącej zbiorem rozpraw i artykułów autorstwa Stanisława Pawłowskiego wydanych w latach 1913–1938. Oprócz modyfikacji tytułu pierwotnej wersji tekstu z 1932 r. autor wprowadził również zmiany w tekście, pisząc konsekwentnie „wychowanie w duchu państwowym” zamiast, jak było wcześniej, „wychowywanie państwowe”. ■

¹⁸ S. Pawłowski, *O krajobrazie w antropogeografii*, w: *Geografia jako nauka*, s. 207–208 [przedruk z *Comptes Rendus du Congrès International de Géographie*, Amsterdam 1938, s. 1–7].

¹⁹ S. Pawłowski, *O znaczeniu geografii*, s. 57.

²⁰ Tenże, *O przyrodniczych podstawach geografii i o jej istocie*, w: *Geografia jako nauka*, s. 118.

²¹ Tenże, *Znaczenie mapy w nauce szkolnej*, w: *Geografia jako nauka*, s. 53.

Tekst źródłowy (oprac. Beata Konopska)

Geografia jako ważny przedmiot wychowania w duchu państwowym

Za pomocą niemal każdego przedmiotu szkolnego można wychowywać państwowo. Ale nie każdy przedmiot ma w tym względzie znaczenie jednakowe. Matematyk może sobie dobrać zadania odnoszące się do Polski i do jej aktualnych zagadnień gospodarczych. Filolog klasyczny może budzić uczucia patriotyczne i działać państwowo, szukając w zdarzeniach przeszłości greckiej lub rzymskiej analogii i porównań ze stosunkami współczesnymi i budząc zainteresowanie rzeczami państwowymi.

Lecz najważniejszą rolę w wychowaniu państwowym odgrywają niewątpliwie trzy przedmioty: język ojczysty, historia i geografia. Dzieje się to dlatego, ponieważ wszystkie trzy odnoszą się do kraju ojczystego i odtwarzają przed uczniem tegoż kraju teraźniejszość lub przeszłość. Zależnie od ogólnego kierunku wychowania wysuwa się w różnych państwach na czoło wychowania państwowego to ten, to ów przedmiot. We Francji i w Niemczech nauka uświadomienia państwowego obraca się około nauki języka ojczystego i kultury francuskiej czy niemieckiej. W Rosji sowieckiej ośrodkiem nauczania państwowego jest geografia. U nas w Polsce obserwuje się tendencje uczynienia języka polskiego zasadniczym przedmiotem wychowania państwowego. Jako drugi przedmiot wysuwa się historię. Oba przedmioty zostały też wyposażone w nadmierną niekiedy ilość godzin. O geografii wprawdzie nie zapomniano, ale stanowisko geografii jako przedmiotu wychowania państwowego nie zostało w programach należycie określone. Przeto wobec zamierzonej przez Ministerstwo WRiOP zmiany programów nie będzie bez znaczenia, jeżeli krótko przypomnimy, jakie jest znaczenie geografii w wychowaniu państwowym.

Stosunek geografii, jako nauki, do państwa

Geografia zajmuje się państwem jako nauka. Państwo bowiem składa się nie tylko z pewnej gromady ludzkiej, ale przede wszystkim z kawałka ziemi, na którym ta gromada, jako

w swym środowisku, żyje i działa. Nic dziwnego przeto, że badanie owego kawałka ziemi, na którym znajduje się państwo, oraz stosunek tworu ludzkiego, jakim jest niewątpliwie państwo, do tworu przyrody, jakim jest terytorium państwowe, wreszcie wzajemny związek tych dwóch elementów składowych państwa do siebie – jest przedmiotem badania geograficznego.

Zajmuje się wyjaśnieniem tego stosunku osobny dział geografii, mianowicie antropogeografia oraz poddział antropogeografii zwany geografją polityczną. Od czasu Rudolfa Kjelléna^{**} usiłuje się nadać geografii politycznej także inną nazwę, tj. geopolityki. Ale geografia polityczna a geopolityka to nie to samo. Geopolityka jest nauką o organizacji państwowej, a w stosunku do geografii jest co najwyżej subiektywnym zabarwieniem polityki, zwłaszcza ekonomicznej, wiadomościami geograficznymi. Jest to pięknie brzmiący wyraz, który jednak niewiele ma wspólnego z geografją, podobnie jak geobotanika nie jest identyczna z geografją roślin, a geoeconomika z geografją gospodarczą. Geografia polityczna ma własny przedmiot i zakres badawczy, ustalony przez tak wybitnych teoretyków, jak: Friedrich Ratzel, Camille Vallaux i Aleksander Supan^{***}.

^{*}Tekst oryginalny został zmodernizowany na potrzeby czasopisma pod względem stylistycznym. Rozwinięto inicjały imion autorów omawianych w tekście publikacji oraz dodano dodatkowe przypisy redakcyjne oznaczone za pomocą gwiazdek (*).

^{**}Rudolf Kjellén (1864–1922), szwedzki geograf działający w Niemczech, który wprowadził do nauki termin „geopolityka”. *Rudolf Kjellén* (<http://www.britannica.com/biography/Rudolf-Kjellen>, dostęp: 15 września 2015).

^{***}Friedrich Ratzel (1844–1904), niemiecki geograf i etnograf, jeden z twórców antropogeografii, przedstawiciel determinizmu geograficznego. M. Bassin, *Friedrich Ratzel 1844–1904, w: Geographers. Bibliographical Studies*, ed. T.W. Freeman, vol. 11, London 1987, s. 123–132. Camille Vallaux (1870–1945), francuski geograf i oceanograf, a także geopolityk i znawca spraw społecznych. F. Carré, *Camille Vallaux 1870–1945, w: Geographers. Bibliographical Studies*, ed. T.W. Freeman, P. Pinchemel, vol. 2, London 1978, s. 119–126. Aleksander Supan (1847–1920), austriacki geograf; jego podstawowym dziełem, w którym przedstawił koncepcję państwa, było *Grundzüge der physischen Erdkunde* (Leipzig 1884). K. Hwang, *Powier*, s. 23–44.

Jej celem jest naukowe badanie geograficznych kategorii państwa. Tymi kategoriami są: kształt, wielkość, położenie, granice, struktura fizyczna, demograficzna i gospodarcza państwa. Kategorie geograficzne państwa tkwią w ziemi i tylko z ziemi dadzą się wyprowadzić. Jedne z nich odnoszą się do państwa jako całości i są, jak np. granice, zewnętrznym jego objawem. Drugie, jak np. struktura państwa, są wewnętrzną właściwością państwa. Kategorie geograficzne państwa bywają rozpoznawane w nauce, ale są także przedmiotem nauczania w szkole. To też kiedy w 1923 r. po raz pierwszy wprowadziłem zasadnicze elementy z geografii politycznej do *Nauki o Polsce współczesnej*, rzecz spotkała się z całkowitym i powszechnym uznaniem.

Cel państwa i cel wychowania państwowego w zakresie geografii

Nie ulega wątpliwości, że jednym z celów wychowania państwowego jest poznanie zarówno materialnej, jak i duchowej kultury narodu. Nie ulega także wątpliwości, że wychowanie państwowe polega na pewnym uczuciowym nastawieniu jednostki wobec państwa. Geografia jako przedmiot szkolny spełnia oba wyżej wymienione zadania. Z jednej bowiem strony umożliwia zapoznanie się z kulturą materialną ludności tworzącej państwo, a z drugiej strony budzi uczucia państwowe.

Kierunek wychowania państwowego będzie jednak zawsze zależał od celu oraz od ideału, jaki ma spełniać państwo. Określić ogólny cel istnienia państwa jest daleko łatwiej, aniżeli określić cel istnienia danego państwa. Geografia może się jednak podjąć ogólnikowego określenia celu państwa w sposób sobie właściwy. Nie sądzimy, ażeby sposób ten był gorszy od innych.

Państwo jako pewna całość ziemsko-ludzka istnieje na ziemi w otoczeniu państw innych. Między tymi ugrupowaniami trwa odwieczna walka o byt, podobna do tej, jaką w świecie organicznym staczają ze sobą poszczególne indywidua czy gatunki. Walka ta odbywa się zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie wojny. W czasie pokoju jest to walka konkurencyjna, rozgrywająca się na polu gospodarczym oraz politycznym, w czasie wojny jest to walka oręż-

na za pomocą środków materialnych. W walce tej istnieją zawsze zwycięzcy i zwyciężeni. Wygrywa walkę i zwycięża to państwo, które jest silniejsze. Przeto cel państwa w tym oświeceniu wyraża się jasno. Państwo musi być silne.

Siła państwa jednak zależy od różnych czynników i jako taka nie może być określana wyłącznie przez geografię. Geografia ma wszakże właściwy sobie sposób patrzenia na rzeczy. Jako nauka o związkach człowieka z ziemią może wysunąć w nawiązaniu do wyżej podanego celu państwa postulat inny. Państwo jest wtedy silne, jeżeli doprowadzi na swym terytorium do maksymalnego wyzyskania ziemi przez człowieka. Tedy spełnienie tego celu, jakim jest siła państwa, uzależnia się – i słusznie – od momentu, który ma wszelkie cechy momentu geograficznego.

Spełnienie celu przez państwo, jakkolwiek cel ten zostanie przez nas ustalony, natrafia na znaczne trudności w przypadku, gdy ludność państwa nie jest jednolita pod względem narodowym. W państwie, w którym mieszka jeden tylko naród, sprawa jest łatwa. Wychowanie państwowe nie napotyka na żadne poważniejsze trudności. Trudności te istnieją jednak w państwach o charakterze narodowym lub w państwach narodowościowych. W państwie o charakterze państwa narodowego¹ jeden naród ma stanowczą, liczbową, a czasem i kulturalną przewagę nad innymi narodowościami zamieszkującymi w mniejszej liczbie owo państwo z racji położenia geograficznego lub z racji historii. Tu sprawa wychowania państwowego jest trudniejsza. W takim państwie, a jest nim, jak wiemy, Polska, wysuwanie jako celu państwa jego siły nie zawsze znajdzie należyty oddźwięk u innych narodowości owo państwo zamieszkujących. Tu należy raczej wysunąć jako cel państwa szczęście wszystkich obywateli. W przeciwieństwie do celu poprzedniego jest to raczej cel wewnętrzny, skoro państwo ma dążyć do tego, ażeby wszystkim obywatelom w państwie było dobrze. Niemniej i przy takim postawieniu celu państwa geograficzne jego uzasadnienie nie

¹ Polskę określiłem we wspomnianej już *Nauce o Polsce współczesnej* (s. 34) jako państwo o charakterze i o typie państwa narodowego.

traci na wartości. Obywatel państwa będzie szczęśliwy, a mamy tu na myśli jego szczęście materialne, o ile będzie umiał należycie ustosunkować się do ziemi.

Znaczenie państwowo-wychowawcze geografii pod względem intelektualnym

Geografia wychowuje państwowo zarówno pod względem intelektualnym, jak i uczuciowym. Geografia, wprowadzając ucznia w najważniejsze zagadnienia państwowe, spełnia pierwszorzędną rolę wychowawczo-państwową pod względem intelektualnym. Czyni to w sposób teoretyczny. Lecz tak samo postępują inne przedmioty, które wprowadzają ucznia w rozważania na temat najważniejszych zagadnień państwowych, ale nie uczą go czynnego ustosunkowania się do tych zagadnień. To przyjdzie dopiero w późniejszym życiu obywatelskim. Na razie zwraca się uczniowi uwagę na najważniejsze zjawiska życia społecznego i państwowego, każąc mu się w nie wmyślać i je rozumieć.

I tu przypada geografii – jak wykazemy – rola pierwszorzędną.

a) Geografia jako nauka o substancjach rozmieszczonych na przestrzeni państwowej daje konkretne wiadomości o geograficznych składnikach państwa. Przecież żaden inny przedmiot tego nie czyni. Z geografii więc uczeń dowiaduje się o granicach państwa, ich długości, przebiegu, rozwoju, charakterze oraz o ich wartości gospodarczej i obronnej, o dostępie do morza, o znaczeniu morza w życiu gospodarczym, a nawet politycznym państwa; geografia daje uczniowi wyobrażenie o powierzchni, o rozmiarach i o kształcie państwa, porównując te wartości z wartościami odnoszącymi się do innych państw Europy i świata. Geografia wyjaśnia położenie geograficzno-matematyczne, geograficzno-fizyczne i geograficzno-polityczne państwa. Przy omawianiu położenia geograficzno-politycznego może geograf omówić po kolei stosunki polityczne państwa wobec państw sąsiednich. Jest to przeto jeden z najważniejszych rozdziałów geografii politycznej.

Przy omawianiu struktury państwa jest sposobność zapoznać uczniów z przyrodzonym uzasadnieniem istnienia i rozwoju państwa. Tylko

przez geografę uczeń nabiera zdania o wartościach geograficzno-gospodarczych poszczególnych krain, z których się państwo składa, a przez to zyskuje pogląd na państwo jako na pewną całość polityczno-geograficzną. Tu znowu geografia dotyka dwóch najważniejszych z punktu widzenia wychowania państwowego dziedzin, tj. dziedziny gospodarczej i demograficznej. Nie ulega wątpliwości, że tylko geografia wprowadza ucznia w całokształt stosunków gospodarczych i demograficznych państwa. Czyni to, wychodząc od ziemi, za pomocą metod możliwie ścisłych, a równocześnie dostępnych. Komu choć w części są znane metody graficznego ujmowania przez geografę stosunków gospodarczych i demograficznych, ten nie będzie mógł powątpiewać, jak wielkie znaczenie wychowawczo-państwowe ma geografia.

A cóż powiedzieć o tym, że geografia uczy orientować, czytać i rozumieć mapę, że przez to przygotowuje przyszłego żołnierza polskiego do jego zadań wojennych? Na elementach geografii opiera się także poniekąd ruch skautowy i przygotowawczo-wojskowy.

b) Jako nauka o związkach zjawisk, które zachodzą na pewnej przestrzeni geograficznej i w pewnym środowisku, jest geografia wyłącznie powołana do tego, ażeby wyjaśnić stosunek człowieka do ziemi, a tym samym państwa, jako gromady ludzkiej zorganizowanej, do podłoża. Wnioski, a nawet poniekąd prawa, jakie w tej dziedzinie geografia przynieść może, mają wielkie znaczenie dla wychowania państwowego. W geografii może być wyjaśnione, jaki jest stopień wyzyskania ziemi i jej skarbów przez człowieka i w jakim kierunku idzie rozwój gospodarczy państwa. Geografia rzuca uczniom pewne wskazania: poznaj i użytkuj jak najlepiej drogi wodne i powietrzne, staraj się zrozumieć regiony geograficzne, ale nie żądaj od nich więcej, niż ci dać mogą. Zrozumienie związków społeczności z ziemią jest kapitałem, którym rozporządzać będzie przyszły obywatel państwa, kiedy już weźmie czynny udział w życiu państwowym.

c) Konkretne wiadomości o państwie, które podaje geografia, nie są jeszcze wszystkim. Geografia uczy bowiem w sposób analogiczny jak o własnym państwie o krajach i państwach

innych. Znajomość tychże państw pozwala porównywać je z państwem własnym. Dopiero przez porównanie stanowisko własnego państwa może być we właściwy sposób ocenione. Tak np. Polska zupełnie inaczej uczniowi się przedstawi na tle państw Europy, niż gdyby była traktowana w pewnym odosobnieniu. W porównaniu z pięciu mocarstwami światowymi pod niejednym względem traci, ale w porównaniu z resztą państw europejskich zyskuje. Wyjaśnia się na tej drodze jej stanowisko jako państwa mającego w najbliższej przyszłości wszelkie szanse do stania się mocarstwem. Potrzeba rozwoju Polski w kierunku mocarstwowym może być uzasadniona już na lekcjach geografii.

Nie potrzebuję dodawać, że tylko w geografii jest możliwość stałego nawiązywania do Polski w tych miejscach, kiedy jest mowa o związkach gospodarczych lub innych (emigracja) odległych nieraz krajów z Polską. W tym oświeceniu geografia urasta na stałą informatorkę o Polsce. Można śmiało przyjąć, iż nie podobna sobie wyobrazić nauki o Polsce jako o państwie bez geografii.

d) Z naciskiem tu jednak należy zaznaczyć, że informacje, jakich udziela geografia, odnoszą się zawsze do zjawisk i zdarzeń dzisiejszych, a nie minionych, i do rzeczy i zjawisk aktualnych. Każde zdarzenie współczesnej doby może być oświetlane przez geografę, przy czym może być wyjaśniona rola Polski i jej stosunek do owego zdarzenia. Że wspomnę tu tylko o sprawie Indii brytyjskich lub o Mandżurii. W podawaniu aktualności żaden przedmiot geografii nie zdoła zastąpić. Geografia bowiem była i jest nauką o współczesności.

Uczuciowe pierwiastki w nauczaniu geografii

Powszechnie znana jest rzeczą, iż geografia budzi umiłowanie ziemi ojczystej. Jeżeli owa ziemia ojczysta jest identyczna z państwem, wówczas geografia budzi przywiązanie do państwa. Geografia buduje tu na przywiązaniu człowieka do otoczenia, tj. do rzeczy, ludzi i zjawisk, które człowiek wokoło siebie na pewnej przestrzeni przez dłuższy czas spotyka. Poczyna się budzić owo przywiązanie już w wieku dziecięcym i jest niekiedy tak silne, że w razie opuszczenia miejsca pobytu,

w którym dziecko dłuższy czas przebywało, wyradza się w tęsknotę. Ale tęsknota za ojczyzną pożera niekiedy i starszych, jak tego przykłady mamy na naszych emigrantach, bez względu na to, w jakim przebywają kraju.

Z dziecięcego przywiązania do rodzinnej miejscowości lub okolicy rodzi się w wieku późniejszym przywiązanie, a nawet miłość całego kraju. I tu właśnie zaczyna się ważna rola geografii w szkole. Geografia, ucząc dzieci orientacji w najbliższej okolicy, analizując otoczenie dziecka, ma sposobność podkreślenia, w czym leży piękno i wartość konkretna tego kawałka ziemi. Z horyzontu ojczystego przenosi dziecko do krainy geograficznej, w której ten horyzont się znajduje, a potem odmalowuje w sposób podobny całą ziemię ojczystą. I znowu, podkreślam to z naciskiem, nie istnieje żaden inny przedmiot, który by mógł wyręczyć w tym geografę. Ani bowiem nauka swojszczyzny, ani ten lub ów regionalizm (etnograficzny, gospodarczy i in.) nie zdołają tego dokazać, zwłaszcza że w szkole są czymś przypadkowym i nieujętych w ustalone już przez geografę schematy i sposoby postępowania. Wartość geografii w budzeniu przywiązania do państwa, do którego uczeń należy, jest niezaprzeczona.

Pierwiastkowi miłości, jakim posługuje się geografia, przeciwstawia się z natury rzeczy pierwiastek nienawiści. Zrozumiałą jest jednak rzeczą, że szkoła, nawet najbardziej państwowo nastawiona, nie może tym pierwiastkiem się posługiwać. Jeżeli nie możemy w stosunku do innych, wrogich nam państw czy narodowości budzić uczucia miłości, to jednak możemy zawsze stać na gruncie obiektywnej oceny faktów. Już to będzie miało duże wychowawczo-państwowe znaczenie, jeżeli odsłonimy przed uczniem istotną prawdę, nie tając przed nim, które z państw i narodowości są wrogo do Polski usposobione i jakie są płaszczyzny tarcia.

W budzeniu miłości ojczyzny i państwa odgrywać powinny rolę pierwszorzędną pewne symbole, które uczniowi przypominałyby zawsze Polskę. Herb i flaga państwa powinny się znajdować na poczesnym miejscu w każdej klasie, jak również znana uczniom być powinna flaga morska Rzeczypospolitej oraz najważniejszych

państw świata. Poza tym barwy państwowe powinny zdobić podręczniki geografii Polski, a także używane być powinny w postaci chorągiewek w czasie wycieczek, jak to zresztą dzieje się w wielu krajach za granicą. Pożądane byłoby, żeby w każdej klasie wisiała mapa Polski; za pomocą osobnych wykresów, rozwieszonych na korytarzach czy po klasach, powinna być demonstrowana uczniowi wielkość i siła naszego państwa. W podobny sposób, co się już przeważnie dzieje, uczeń powinien się zapoznać z pięknem naszych krajobrazów.

Ogromne znaczenie ma pośród symbolów pieśń geograficzna. Osobne śpiewniki, przeznaczone do użytku na wycieczkach, zawierać powinny celowo dobrane pieśni o ziemi ojczystej oraz o morzu naszym. Poetycznych utworów o Polsce nie powinno także brakować w podręcznikach geograficznych, zwłaszcza przeznaczonych dla szkół powszechnych i dla klas niższych szkoły średniej ogólnokształcącej.

Na tym symbolika geograficzna bynajmniej się nie kończy. Znaną są przecież powszechnie rysunki przedstawiające Polskę jako potężne drzewo, tkwiące swymi korzeniami w morzu, znane są sposoby obrazowego przedstawienia wielkości Polski i jej znaczenia gospodarczego za pomocą znaków. Istnieją osobne atlasy geograficzne, które operują w sposób zręczny symboliką, żeby uczniowi wbić raz na zawsze w głowę te rzeczy, które się uważa za ważne z punktu widzenia wychowania państwowego.

Celowe nastawienie geografii jako przedmiotu nauczania w szkole

Szkola państwowa nie powinna moim zdaniem rezygnować z takiego środka wychowania państwowego, jakim jest celowe nastawienie nauczania szkolnego w pewnym kierunku. Państwo i społeczeństwo tworzące państwo muszą oddziaływać przez szkołę w imię tych idei, które tej państwowości przyświecają. Nie możemy przecież wychowywać młodzieży w obojętności dla państwa i zagadnień państwowych ani nie możemy nie dać młodzieży żadnych wskazań, gdy chodzi o realizację tychże idei. Jest rzeczą zrozumiałą, że ze względu na brak zgody co do celu państwa lub ze względu na rozbieżności

partyjne muszą to być wskazania natury ogólnej, takie, które nie budziłyby żadnej wątpliwości w duszy czy w umyśle ucznia. Wychodzić mogą owe wskazania od historii ojczystej, ale opierać się powinny na poważnych podstawach geograficznych.

Tu geografia spełniać może bardzo ważną rolę, zwłaszcza geografia nie przepojona determinizmem przyrodniczym, lecz uznająca dynamikę życia społecznego. Za pomocą geografii przeprowadzić można pewne idee, które tu dla przykładu przytoczę. Jedną z nich może być teoria, iż państwo przez naturę gorzej uposażone może utrzymać się, a nawet zwyciężać, jeżeli jego ludność wykaże wiele siły, zaparcia i tężyzny. To nas prowadzi do innej grupy nastawień. Możemy przecież ciągle uczniowi przypominać te niedogodności polityczne, które nas dręczą. Są to: niewystarczający dostęp Polski do morza i sprawa Gdańska, nieodpowiednie granice, źle chroniony półwysep pomorski i półwysep wileński, sprawa Śląska i Prus Wschodnich, potrzeba kolonizacji wewnętrznej i zamorskiej, konieczność rozbudowy dróg wodnych itp.

Kto chciałby się przekonać, do czego prowadzi celowe nastawienie w nauczaniu geografii, niech śledzi dobrze agitację w Niemczech przeciwko naszym granicom. Agitacja ta wyszła przecież od geografii i przez szkołę zdołała już wzburzyć przeciw Polsce i traktatowi wersalskiemu całe prawie społeczeństwo niemieckie. Czynnika celowego nastawienia w wychowaniu państwowym nie należy przeto lekceważyć.

Jasne jest, że to nastawienie może iść także w kierunku budzenia u młodzieży poczucia siły państwa przez odpowiednie wysuwanie tych zjawisk geograficzno-politycznych, które o tej sile świadczą, a usuwanie w cień zjawisk mniej za tym przemawiających. Z drugiej strony jednak geografii przypada rola sprowadzania wybuchających częstokroć fantazji młodzieńczych do właściwej miary choćby przez to, iż geografia opiera pojęcia siły i wielkości państwa na faktach konkretnych, które obiektywnie stara się uczniowi uprzystępnąć.

W związku z nauką i podręcznikiem oddziaływać można na młodzież w duchu państwowym przez odpowiednią lekturę geograficzną.

Książeczki geograficzne, pisane przystępnie, a z pewną nieprzesadną tendencją, wzniecać mogą nie tylko zainteresowanie do rzeczy ojczystych, ale ożywiać uczucia miłości ojczyzny i państwa. Odmalowując piękno ziem naszych, kreśląc życie ich mieszkańców, przedstawiając w sposób łatwy niektóre zagadnienia życia gospodarczego, zawsze w nawiązaniu do ziemi, książeczki geograficzne mogą spełnić ważną rolę pomocniczą w nauce szkolnej oraz mogą stać się jednym z głównych czynników oświaty pozaszkolnej.

Szczególne walory geografii jako przedmiotu wychowania państwowego

Chcę na koniec zwrócić uwagę na fakt, iż geografia, dzięki swemu charakterowi, ma szczególne walory jako przedmiot wychowania państwowego. Walory te wyróżniają ją od innych przedmiotów, a pod niektórymi względami wysuwają na czoło.

a) Jako nauka syntetyzująca geografia daje ujęcie całości, choć nie pomija szczegółów. Któryż to bowiem przedmiot nauczania rozwija przed uczniem nieomal całkowity obraz Polski w jej krajobrazie i w jej kulturze materialnej? Który przedstawia jej krainy geograficzne jako indywidualne jedności?

b) Geografia uczy o zjawiskach występujących masowo. W geografii istnieją wielkie kompleksy zjawisk przyrodzonych i wielkie ugrupowania społeczne.

c) Geografia jest bezpartyjna. Mówi bowiem o rzeczach ogólnopaństwowych, obchodzących w równej mierze każdego obywatela, a nie tylko pewne grupy społeczne. Będąc bezpartyjną i obiektywną, tępi różnice i uprzedzenia dzielnicowe, ucząc kochać i rozumieć pewne części i krainy Polski zawsze w całości. Żaden region, choćby najbardziej indywidualny, nie może się wyłamać z tej całości, z którą go wiąże, oprócz niektórych znamion geograficznych, przynależność państwa.

d) Geografia stoi ponad narodowościami w państwie. Wychowuje wszystkie narodowości jednakowo i wyrabia w nich poczucie wspólnoty i jedności państwowej.

e) Geografia kształci przyszłego obywatela i żołnierza polskiego, dając mu potrzebne w ży-

ciu wiadomości oraz ucząc go orientacji w Polsce i poza Polską.

f) Geografia uczy kochać realne i niezmiennne wartości państwowe, wartości niepodlegające dyskusji i niebudzące żadnej wątpliwości.

Rola geografii w szkole

Aby geografia spełniła jako przedmiot wychowania państwowego wyżej nakreślone zadania, powinna przede wszystkim uzyskać odpowiednie stanowisko w szkole. Geografii uczyć należy bez wyjątku we wszystkich typach szkół i w każdej klasie w liczbie co najmniej dwóch godzin tygodniowo. Naukę prowadzić powinni dobrze przygotowani do zawodu nauczyciele. Nauczyciel geografii, jako wyraziciel aktualności państwowej w szkole, powinien być obok polonisty i historyka najważniejszym czynnikiem wychowania państwowego.

Misja geografii jako przedmiotu wychowania państwowego powinna być wyraźnie w programach określona, a cel wychowawczo-państwowy – jasno wytknięty. Nauczyciel geografii ma wiedzieć, na które momenty i zjawiska zwracać mu trzeba szczególną uwagę.

Rola geografii w szkole powinna być w całości i do końca spełniona. Jej regionalny charakter nie może być zatarty. Geografia Polski musi być traktowana wyjątkowo, i to co najmniej w trzykrotnym kursie. Nie może być jednak zapomniane, że Polski nie podobna zrozumieć bez geografii państw europejskich i pozaeuropejskich. Przyszły obywatel Polski musi czuć się także obywatelem świata, skoro i Polska coraz silniejszym głosem odzywa się w sprawach ogólnoswiatowych. Konkretnie wiadomości o różnych krajach Ziemi są uczniowi polskiemu koniecznie potrzebne. Nabywać je musi uczeń ze względu na Polskę i zawsze z myślą o Polsce. Ten zasadniczy cel wychowania geograficznego, który się streszcza w hasło: Polska i kraje świata w odniesieniu do Polski, nie może zostać usunięty w cień przez zagadnienie metody nauczania geografii w szkole. Metoda bowiem nigdy nie może być celem, lecz środkiem do celu. Prawodawca szkolny powinien baczyć, ażeby dla ratowania metody nie zniszczył tych walorów wychowawczych, jakie geografia niewątpliwie ma. ■